

Ukraińsko-rosyjska współpraca w dziedzinie atomistyki rozwija się

27 października podpisano również umowę między koncernem TWEL produkującym paliwo jądrowe i ukraińską Państwową Kompanią Paliwo Jądrowe o budowie na Ukrainie zakładu produkującego paliwo dla elektrowni atomowych. Realizacji projektu zagrażają jednak interesy rosyjskiego koncernu, który jest monopolistą w dostawach tego paliwa na Ukrainę, a uruchomienie produkcji ograniczy te dostawy.

Zgodnie z umową, w nowo powstającym rosyjsko-ukraińskim przedsiębiorstwie Ukraina otrzyma 50% + 1 akcję, a pozostałe udziały obejmie rosyjski inwestor. Produkcja ma być uruchomiona już w 2013 roku, a pełne moce przerobowe (ekwiwalent 400 t uranu) zakład powinien osiągnąć w 2017 roku. W pierwszej fazie strona rosyjska będzie dostarczała niezbędne dla produkcji komponenty aż do uruchomienia ich wytwarzania na Ukrainie. Strona rosyjska zobowiązała się też do przekazania technologii związanej z produkcją paliwa do 2020 roku. Wartość inwestycji szacuje się na 350 mln USD.

Podpisane porozumienie to konsekwencja rozstrzygniętego we wrześniu br. konkursu na budowę zakładu, który TWEL wygrał z amerykańskim Westinghouse. Jednak zgodnie z wcześniejszą umową z 1 czerwca br. TWEL zapewnił sobie monopol na dostawy paliwa jądrowego dla wszystkich reaktorów pracujących na Ukrainie do zakończenia eksploatacji tych reaktorów. Uruchomienie produkcji na Ukrainie oznaczałoby zatem ograniczenie dochodów koncernu TWEL ze sprzedaży paliwa. Można uznać, że udział TWEL w konkursie służył przede wszystkim zablokowaniu możliwości współpracy Ukrainy z amerykańskim koncernem, a Rosjanie nie będą się spieszyli z realizacją samej inwestycji. Potwierdzają to nieoficjalne sygnały, że już chcą zmienić warunki finansowania inwestycji, które pozwoliły im wygrać konkurs. <AnG>